

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 203 (634)

Łódź, wtorek 29 lipca 1947 r.

CENA 3 ZŁ

100 milionów ton wydobył polski przemysł węglowy

WARSZAWA (PAP). Do Prezydenta RP wpłynęła od gen. dyr. Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego następująca depesza:

„Dnia 28 lipca 1947 r. w godzinach rannych osiągnął przemysł węglowy wydobyć 100 milionów ton węgla kamiennego, od chwili objęcia kopalń przez władze polskie.

Meldując o powyższym, zapewniam Obywatela Prezydenta w imieniu wszystkich pracowników przemysłu węglowego o niezłomnej ich woli dalszej wyjątkowej pracy nad wykonaniem zadań, postawionych im przez rząd Rzeczypospolitej”.

GWALTOWNE WALKI W INDONEZJI

POLA NAFTOWE PŁONA

Indie wnoszą skargę do ONZ przeciw Holandii

Masowe demonstracje ludności holenderskiej przeciw wojnie

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera z New Delhi, wicepremier tymczasowego rządu indyjskiego Pandit Nehru oświadczył na konferencji prasowej, iż rząd indyjski zwróci się we wtorek oficjalnie do Organizacji Narodów Zjednoczonych z prośbą, by rozpatrzyła sytuację w Indonezji.

Nehru zaznaczył jednocześnie, iż rząd postanowił zabronić samolotom holenderskim przelotu nad terytorium Indii.

LONDYN (PAP). Prasa donosi, że wojska republikańskie przerwały się przez linię holenderską w zachodniej Jawie i podpalili amerykańskie pola naftowe w Pendobo.

W miejscowości tej podpalono również wielkie składy zawierające kawę, gumę, herbatę i czinię.

Sekretarz związku zawodowego indonezyjskich robotników plantacyjnych Scepama oświadczył, że doprowadzenie zniszczonych plantacji do porządku wymagać będzie ponad 10 lat pracy.

Dymisja dowódcy wojsk brytyjskich w Niemczech

LONDYN (PAP). Dziennik „Daily Telegraph” podał do wiadomości, że dowódca naczelny wojsk brytyjskich w Niemczech sir Sholto Douglas w październiku br. nada się do dymisji, wyczuwając się z czynnej służby wojskowej.

Stanowisko dowódcy wojsk brytyjskich w Niemczech obejmie po nim jego dotychczasowy zastępca sir Brian Robertson.

Nasze stanowisko

W jednym ze swoich przemówień tow. Cyrankiewicz powiedział, że jednolity front klasy robotniczej jest „kamieniem filozoficznym” polskiej drogi do socjalizmu. Wydarzenia powojenne w Polsce potwierdzają w pełni tę kardynalną zasadę naszego życia politycznego.

Jednolity front nie jest to jednak problem, który może być zrealizowany po podpisaniu właściwych umów i po złożeniu odpowiednich deklaracji. Życie wymaga pod tym względem pełnej czujności obu partii, umiejętności dopasowywania codziennych wydarzeń do wytyczonych postulatów. Dlatego właśnie na terenie całego kraju odbywają się wojewódzkie konferencje aktywów PPS i PPR, na których dyskutowane są publicznie trudności. Chodzi o to, aby aktywiści obu partii robotniczych nie obnosili się ze swoimi kłopotami, by potrafili po męsku rozstrzygnąć na zasadach wzajemnego szacunku.

W działalności politycznej bardzo wielką rolę odgrywa atmosfera pracy. Każde przedsięwzięcie — choćby najsluszniejsze — jeżeli nie znajdzie odpowiedniej atmosfery gubi po drodze siłę działania, ma charakter bardziej deklaracyjny niż praktyczny. Wszystko wskazuje na to, że wojewódzkie konferencje aktywów PPS i PPR — poza osiągnięciami innej natury — mogą być jednocześnie przykładem właściwej atmosfery współpracy.

Aktywiści — trzon obu partii robotniczych — rozjeżdżają się w takich warunkach do warsztatów pracy, do lokalii partyjnych, do domów rodzinnych z przeświadczeniem, że jednolity front jest zasadą, która musi w pełni przeniknąć życie świata pracy w Polsce. Trudności wynikające z realizowania tej zasady będą niewątpliwie tu i ówdzie duże. Skutecznie pokonywać je można jedynie nieustępliwością, konsekwencją i dobrą wolą obu partii robotniczych.

BATAWIA (SAP). Poniedziałkowy komunikat holenderski wskazywał, że Holendrzy stosują strategię opanowania wschodniej i zachodniej Jawy, obszarów najbogatszych na wyspie w kaczuk, kawę i ryż oraz południowej Sumatry, gdzie znajdują się pola naftowe.

Celem zastosowanej strategii jest opanowanie składów z zapasami surowców.

Na opanowanych terenach działa jednak nadal regularne i nieregularne wojska republikańskie. Holenderskie koła przyznają istnienie tej „infiltracji” w licznych punktach na Sumatrze.

Na Jawie Holendrzy zamykają się w ośrodku Medan i Padang.

Pozostałe rejonu znajdują się nadal w rękach wojsk indonezyjskich.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z New Delhi, że były premier indonezyjski dr Sutan Sjahrir udzielił korespondentowi radia brytyjskiego (BBC) wywiadu o sytuacji w Indonezji, w którym oświadczył, że po stopniowaniu władz holenderskich wskazuje wyraźnie, że dąży one niewątpliwie do całkowitego zlikwidowania rządów republikańskich w Indonezji.

Rząd indonezyjski — oświadczył Sjahrir — liczy na to, że wielkie mocarstwa wpłyną na rząd holenderski i że działania wojenne zostaną

wstrzymane. Jeżeli by interwencja wielkich mocarstw zawiodła, to konflikt holendersko-indonezyjski powinien być przedstawiony przez Wielką Brytanię, Australię lub Indie Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera, komunikat armii indonezyjskiej donosi o odparciu ataku czołgów holenderskich w pobliżu Darwardong i Modokerta, na południe od Surabaja.

Oddziały holenderskie wycofały

się po nieudanym ataku w kierunku Randegan. W okolicach Soethi i Grisee również odparto ataki holenderskie poprzedzone ogniem artyleryjskim.

Wojska indonezyjskie postępują w kierunku Padang i zajęły miasto Tanah Bengkok.

ARESztOWANIA W INDONEZJI

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera do Rangunu przybył były minister spraw zagranicznych Indonezji dr Oetoyo. Oświadczył on, że władze holenderskie aresztowały około 800 urzędników indonezyjskich władz republikańskich, oraz 3 ministrów.

Dr Oetoyo udał się do New Del-

hi gdzie spotkał się z b. premierem Sjahrirem.

STRAJKI I ZEBRANIA PROTESTACYJNE

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Hagi, że w wielu miastach Holandii odbywały się zebrań protestacyjnych, przeciwko działaniom wojennym w Indonezji. Prasa donosi, że ruch strajkowy w północnej Holandii znacznie się rozszerzył.

W Amsterdamie i Hadze strajkują pracownicy przemysłu żelaznego i stalowego. W Deventer i Tilburgu odbyły się wiec protestacyjne. Pracownicy doków i stoczni w Amsterdamie i Rotterdamie zażądali natychmiastowego przerwania działań wojennych w Indonezji i podjęcia rokowań pokojowych.

Wielki wiec protestacyjny odbył się w Rotterdamie.

Wyjaśnienie rzeczoznawcy rządu polskiego

Dlaczego Polska potrzebuje pomocy pounrrowskiej

WARSZAWA, 28.7. (PAP). — Na konferencji prasowej z dnia 28.7. karłami zagranicznymi, rzeczoznawca rządu polskiego dla spraw rełefowych — dyr. Edward Iwaszkiewicz udzielił wyjaśnień w kwestiach, dotyczących sprawozdania misji płk. Harrisona. Sprawozdanie to, jak wiadomo, stało się podstawą decy-

zji departamentu stanu Stanów Zjednoczonych, odmawiających Polsce pomocy pounrrowskiej.

Dyr. Iwaszkiewicz był w roku 1946 członkiem gospodarczej komisji rzeczoznawców ONZ, która omawiała sprawę pomocy pounrrowskiej. Komisja, w skład której wchodziło trzech ekspertów Stanów Zjednoczonych, oceniła podstawowe potrzeby Polski na rok 1947 na 139,9 milionów dolarów żywności i innych produktów.

Nawiązując do sprawozdania misji płk. Harrisona, które stwierdza, że Polska posiada dość żywności, aby zaspokoić swe minimalne potrzeby do końca bież. roku, dyr. Iwaszkiewicz przypomina, że komisja rzeczoznawców ONZ określiła jako minimum potrzeb 2,300 kalorii dziennie na osobę, gdy Polska — nawet na podstawie najbardziej optymistycznych przewidywań — będzie w stanie dostarczyć jedynie 1,732 kalorie na głowę przeciętnie dla całej ludności.

Raport Harrisona ocenił sytuację żywnościową Polski tylko do końca roku bieżącego, jednocześnie raport ten uznał, że import dodatkowej żywności dla specjalnych grup ludności jak dzieci, chorzy, starcy itd. oraz import ziarna na zasiew jest uzasadniony.

Możnaby się zgodzić z wnioskiem sprawozdania, że Polska będzie mogła pokryć swe minimalne zapotrze-

bowania żywnościowe, ale pod warunkiem, że wykonane zostaną inne zalecenia komisji, tzn. że Polska otrzyma dodatkowe artykuły żywnościowe dla specjalnych grup ludności oraz zboże na zasiew w nadchodzącym roku gospodarczym.

Podkreślając konieczność zapotrzerzenia Polski w ziarno na zasiew, dyr. Iwaszkiewicz wskazał na wysiłek Państwa Polskiego, dokonywany nad zwiększeniem produkcji zboża. Obszar zasiewów wzrósł w roku 1946/47 o 1,390 tys. ha w zestawieniu z rokiem poprzednim.

Natomiast w nadchodzącym roku rolniczym obszar zasiewów będzie zwiększony o dalsze 1,035 tys. ha. W czasie rozmów przedstawicieli rządu polskiego z misją płk. Harrisona kwestia potrzeb Polski w tej dziedzinie nigdy nie była kwestionowana.

Od lutego r. 1947 rząd polski rozpoczął zakupy zboża w Stanach Zjednoczonych, pokrywać je ze swych szczyplych zasobów dewiz. Zakupy te musi niestety kontynuować w ciągu następujących miesięcy, aby pokryć minimum zapotrzebowania zbożowego w okresie dokonywania siewów jesiennych. Fakt ten najlepiej świadczy, jak konieczna dla Polski była pomoc pounrrowska.

W zakończeniu dyr. Iwaszkiewicz podkreślił, że w ocenie potrzeb żywnościowych ludności polskiej uwzględnić należy fakt, iż była ona niedożywiana w ciągu 6 lat okupacji.

Tylko sprawa węgla będzie przedmiotem konferencji w Waszyngtonie

WASZYNGTON (PAP). Departament stanu ogłosił, że rokowania anglo-amerykańskie w sprawie węgla

Ruhry rozpoczną się z końcem bieżącego tygodnia.

Departament stanu w komunikacie swoim podkreślił, że przedmiotem konferencji będzie jedynie i tylko sprawa węgla.

Oznacza to, że Amerykanie nie poczynili żadnych ustępstw na rzecz Anglików, którzy jak wiadomo — wielokrotnie domagali się rozszerzenia porządku dziennego konferencji waszyngtońskiej.

LONDYN (PAP). W londyńskich kołach politycznych panuje przekonanie, że stanowisko brytyjskie odbiega od poglądu amerykańskiego na przyszłość Zagłębia Ruhry.

Członkowie Labour Party i związków zawodowych nie ukrywają swe go niezadowolenia z faktu, że rząd brytyjski okazuje skłonność do modyfikacji lub nawet rezygnacji z planu socjalizacji przemysłu Ruhry.

W Londynie liczą się z tym, że Amerykanie w Waszyngtonie będą krytykowali gospodarkę brytyjską w Niemczech i wysuną zarzut niedołęstwa i bierności pod adresem kierowników brytyjskiej strefy okupacyjnej.

Armia komunistyczna w ofensywie

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Nankinu, że oddziały armii komunistycznej atakują miasto Linchu w środkowej części prowincji Siantung.

Miasto dwukrotnie przechodziło z rąk do rąk.

Grecja ubiega się o dalszą pomoc amerykańską

WASZYNGTON, (PAP) — Prasa podaje, że bawiący obecnie w USA grecki minister spraw zagranicznych Tsaldaris usilnie zabiega o nową pomoc dla Grecji.

Wychodzący z Waszyngtonu dziennik „Kontar” donosi, że w ubiegłym tygodniu Tsaldaris odbył konferencję z podsekretarzem sta-

nu Lovettem i innymi wyższymi urzędnikami Departamentu Stanu, jak również z przywódcami partii republikańskiej i demokratycznej. Dziennik twierdzi, że Tsaldaris pragnie, aby Stany Zjednoczone udzieliły Grecji jeszcze wydatniejszej niż dotąd pomocy wojskowej.

Przestępcze machinacje ujawnione

Wielomilionowa afery papiernicza

Aferzysta dzieli się uzyskanymi pożyczkami..... z PSL'em

WARSZAWA (SAP). — Komisja Specjalna przy pomocy władz bezpieczeństwa zlikwidowała zakrojona na olbrzymią skalę wielomilionowa afery papiernicza, która zasięgiem swym obejmuje cały kraj. Zlikwidowanie afery przyczyniło się do spadku cen papieru od razu o 20 proc.

Przedwojenny kupiec Stanisław Dolewski był od maja 1945 do maja 1947 głównym udziałowcem i kierownikiem firmy składu papieru i tektury „Stanisław Dolewski i S-ka komandytowa w Poznaniu”.

Korzystając z prywatnych znajomości w poznańskim oddziale Banku Handlowego Dolewski na polecenie naczelnego dyrektora Kozieła otrzymuje pierwszy kredyt bankowy w wysokości 1 miliona zł. Nie mając czym zabezpieczyć tych pieniędzy, nakazuje wpisać swemu urzędnikowi, wi znajdujący się w jego magazynach papier, będący własnością min. informacji i propagandy, jako swój własny.

Dyrekcja oddziału poznańskiego banku w osobach Adamczewskiego i Spaczyńskiego nie kontrolując danych, przedstawionych przez aferzystę kredytu udzieliła i pieniądze wypłaciła za co Dolewski wręczył Adamczewskiemu kilkadziesiąt tysięcy złotych dla pracowników banku.

MILIONOWE TRANSAKcje

Mając w kieszeni wyłudzony podstępnie milion, Dolewski dokonywał cały szereg nielegalnych transakcji m. in. z dyrektorem finansowym Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego, Głotkierem, z dyrektorem „Fordon” Rozmanitem, Grundkiem, Zachariaszem, którzy fałszując konsygnacje wysyłkowe sprzedają mu na własny rachunek około 20 ton papieru pakowego i przebitkowego.

Ukoronowaniem przestępczej działalności St. Dolewskiego było przełupienie wszystkich członków komisji powołanej do upłynienia papierów z remanentów ponemieckich na Ziemiach Odzyskanych.

Komisja ta objęła w towarzystwie Dolewskiego w końcu 1946 r. kolejno wszystkie fabryki papieru na Dolnym Śląsku.

Dolewski, który przekupił wszystkich członków komisji sam przeważnie wyceniał papier, oczywiście jak najtaniej, odliczając ponadto od ceny kilkadziesiąt procent na rekompensację zniszczenia i nieprzydatności papieru.

Połowę całej ilości papieru z remanentów ponemieckich na Dolnym Śląsku, zakupił następnie narzucając swymi transakcjami skarb państwa na wielomilionowe straty.

DZIELI SIĘ KREDYTAMI... Z PSL

Transakcje z Bankiem Handlowym Dolewski powtarza co pewien czas uzyskując ogólnie kredyty na sumę 26 mil. zł. Przy każdej pożyczce Adamczewski i Spaczyński otrzymują po 100 tys. złotych.

W lutym ub. roku na polecenie dyr. Kozieła Bank Handlowy w Poznaniu udzielił Dolewskiemu dodatkowo 5 mil. złotych kredytu z tym, że musi podzielić się pożyczkami z PSL-em.

Dolewski bardzo chętnie wręcza tajemniczemu przedstawicielowi tego stronnictwa na cele propagandowe ponad 2 miliony złotych. Od tego czasu o parę tygodni Dolewski

Wyspy Owce pozostają przy Danii

KOPENHAGA (PAP). W rezultacie pertraktacji prowadzonych między rządem duńskim a delegacją rządu autonomicznego Wysp Owczych, postanowiono utrzymać łączność Wysp Owczych z Danią.

Zdecydowano jednocześnie powiększyć na przyszłość reprezentację wysp w parlamencie duńskim, a duńskiemu ministrowi spraw zagranicznych dodano doradcę przy rozpatrywaniu wszystkich spraw dotyczących Wysp Owczych.

ski otrzymywał dodatkowy kilkumilionowy kredyt.

MILIARDOWE OBROTy

Firma prosperuje cudownie. W ciągu kilku miesięcy 1947 roku obraca ona sumą ponad ćwierć miliarda złotych.

Powstają nowe oddziały lub też hurtownie, którymi włada Dolewski przez osoby podstawione. Jako naj-

wiekszy hurtownik papieru miał on wielki wpływ na ustalanie cen na rynku. M. in. pozbawił wiele tysięcy dzieci polskich zeszytów szkolnych, gdyż nakłonił przetwórców do jak największego podbijania cen na zeszyty.

Dolewski prowadził rozruchny i buławy tryb życia i plał w restauracjach rachunki przewyższające 50 tysięcy zł.

Przyczyny przerwania rokowań handlowych między Związkiem Radzieckim a W. Brytanią

Jak donosi agencja Tass, prowadzone w Moskwie rokowania handlowe między Związkiem Radzieckim i W. Brytanią w sprawie zwiększenia obrotów handlowych między oboma krajami zostały przerwane.

Przerwanie rozmów nastąpiło wobec stanowiska delegacji brytyjskiej, która odmówiła udzielenia konkrეტnych zobowiązań dotyczących terminów dostaw Związkowi Radzieckiemu szyn, ekwipunku kolejowego i innych wyrobów przemysłowych. Poza tym W. Brytania odmówiła obniżenia wysokości procentów od kredytów zaciągniętych przez ZSRR w roku 1941 i rozłożenia spłaty długu na okres lat 15.

Odnosząc umowę kredytową — podaje Tass — „warunki proponowane przez stronę radziecką były analogiczne do warunków, przyznanych przez Wielką Brytanię Francji”.

Delegacja brytyjska odmówiła jednak przyjęcia tej kompromisowej propozycji radzieckiej.

Wówczas delegacja radziecka, chcąc doprowadzić rokowania do pożądanego końca, zaproponowała rozłożenie na 15 lat spłaty jedynie połowy kredytów, przyznanych w 1941 roku.

Delegacja brytyjska odrzuciła i tę propozycję, wysuwając za swój strój propozycję rozłożenia na raty i prolongaty na 15 lat 25 proc. kredytów z 1941 r.

Propozycja brytyjska była oczywiście nie do przyjęcia dla strony radzieckiej i to stało się drugim powodem niepowodzenia rokowań”.

W wyniku stanowiska delegacji brytyjskiej, które było nie do przyjęcia dla Związku Radzieckiego, rokowania zostały przerwane.

MOSKWA, (SAP). — Jak informuje radiostacja Moskwa, agencja Tass demantuje wiadomość opublikowaną

przez agencje zagraniczne, według której powodem przerwania rokowań handlowych między W. Brytanią i Związkiem Radzieckim miała być niemożność uzgodnienia ceny zboża radzieckiego.

Wiadomość ta nie odpowiada prawdzie — stwierdza Tass.

Obie strony uzgodniły cenę zboża, cena, która jest niższa, niż cena jark W. Brytania ostatnio płaćca Argentynie za bardzo poważne zamówienie i niższa również od oficjalnej go kursu zboża na rynkach karadyjskich.

WYJAŚNIENIE BRYTYJSKIE.

Minister handlu sir Stafford Cripps oświadczył w poniedziałek w Izbie Gmin, że przyczyną niepowodzeń w rokowaniach handlowych anglo-radzieckich było naleganie ze strony rządu radzieckiego na uzyskanie re-

Dolewski i jego 14-tu pomocników zasiadł na ławie oskarżonych przed sądem doraźnym w Łodzi. Kilkanaście osób zaangażowanych w machinacjach odpowiadać będzie przed Sądami Powszechnymi.

Na świadków powołanych zostanie przeszło 40 osób, m. in. kilku najwybitniejszych działaczy PSL — z Mikołajczykiem na czele.

Przewód sądowy zakończony

W czwartek wyroki na 7 członków WIN i WRN

WARSZAWA, (PAP). — W czwartym dniu procesu przeciwko Franio i Galajowi oskarżonym o działalność szpiegowską i przynależność do nielegalnej organizacji WIN przemawiali obrońcy.

Adw. Buszkowski, obrońca Bańkowskiej, Sienko i Wędrchowskiej stara się udowodnić, że oskarżone nie mogły znać treści dokumentów, które przewoziły.

Co do przynależności do nielegalnej organizacji obrońca przytacza okoliczność, że oskarżone przyznały się do winy.

Adw. Grabowska, obrońca Sawickiej prosi o pobłażliwość dla swej klientki.

Adw. Maślako, obrońca osk. Franio i Galaja mówi w pierwszym rzędzie o Galaju. Do toczącego się procesu WIN przybył obecnie nowy czynnik — WRN reprezentowany w niniejszej rozprawie przez Galaję.

Obrońca usiłuje wykazać, że Galaj swoim udziałem w WRN popełnił tylko błąd, i że przekonał się on o szkodliwości swego działania.

Przechodząc do obrony dr. Franio, obrońca prosi o zmianę kwalifikacji prawnej tak, by działalność oskarżonej, jako szefa komórki łączności obszaru centralnego WIN mogła być objęta amnestią. Sąd udziela ostatniego słowa oskarżonym.

Osk. Franio prosi o sprawiedliwy wymiar kary.

Osk. Galaj podkreśla, że dzień 22 lipca 1944 r. był dniem szlachetnej rewolucji, nieznaną w historii świata, bo rewolucji bezkrwawej. Błąd swój zrozumiał on jeszcze latem 1946 r. i prosi o taki wymiar kary, któryby w jego wieku, pozwolił mu pracować dla demokracji polskiej.

Pozostali oskarżeni proszą również o łagodne wyroki oraz o zdjęcie z nich zarzutów pracy szpiegowskiej.

Na tym rozprawa została zakończona.

Wyrok będzie ogłoszony w czwartek 31 bm. o godz. 12-ej.

Złodzieje 50 ton cyny stanęli przed Sądem Wojskowym

WARSZAWA, (SAP). — Sąd wojskowy w Warszawie rozpatrywał w dniu 28 bm. głośną aferę kradzieży 50 ton cyny z transportu UNRRA, który przybył do Gdyni w maju i przeznaczony był dla zjednoczenia przemysłu hutniczego w Katowicach.

Dzięki machinacjom kierownika odbioru transportów morskich w Gdyni Zygmunta Sałacińskiego, — warszawskiego kombinatora Lipińskiego powędrowała ona na warszawski rynek prywatny na podstawie fałszowanych blankietów ministerstwa przemysłu i CUP. Sałaciński przesłał cynę do nielistej „Zjednoczenia Metalurgicznego” w Warszawie. Tutaj magazynowano go częściowo zaś sprzedano właścicielowi młyn na Okęciu, Władysławowi Płachcie i kupcowi z Krakowa Zygmuntovi Przelackiemu.

Wszyscy ci współuczestnicy afery, oraz wspólnik ich urzędniczy bura transportów morskich, Tadeusz Tonkiel zastępli na ławie oskarżonych.

Jako pierwszy zeznaje główny organizator kradzieży Lipiński do przywłaszczenia 50 ton cyny przyznaje się w zupełności, twierdzi jednak, że nie zdawał sobie sprawy z konsekwencji swego czynu i kierował nim jedynie chęć zysku.

Z Sałacińskim spotkał się oskarżony w lutym 1947 roku w Gdyni i wtedy otrzymał od niego propozycję nielegalnej sprzedaży towarów magazynów portowych.

W dalszych zeznaniach Lipiński opowiedział w jaki sposób zorganizowano całą aferę.

Na zakończenie osk. Lipiński podkreśla, iż aferę traktował jako drogę do zarobienia pieniędzy.

Z kolei sąd przystępuje do przesłuchania osk. Sałacińskiego.

Przed wojną był kapitanem a po sadę dyrektora oddziału portowego w biurze odbioru transportów morskich objął w czerwcu 1946.

Z Lipińskim skontaktował się za pośrednictwem komandora Bartosze wicza, który trudni się obecnie handlem.

Lipiński interesował się przede wszystkim dostawami UNRRA. — Transakcje sprzedaży cyny zaprop. nował Lipiński, który zobaczył awizo na cynę.

Dalej Sałaciński przyznaje się iż oskarżonego Tonkiela on sam wciągnął do afery.

Otrzymane od Lipińskiego pieniądze 500 tys. zł zużył na umeblowanie się, odzież i spłatę długów.

— Na transakcji z cyną osk. Sałaciński zarobiłby na czysto — jak zeznaje — 10 milionów zł”.

Na tym zakończył się pierwszy dzień rozprawy.



Śnieg na zawołanie

Po długoletnich próbach i eksperymentach, chemicy francuscy doszli do tego, iż mogą spowodować w swych laboratoriach opady śnieżne. Kierujący doświadczeniami dr. Chenille zamienił swój własny oddech w śnieg. Uczniom oddawał już zdawali sobie sprawę, iż bardzo wiele chmur, powstających się na niebie nie tylko zima, ale i w innych porach roku, posiada tak niską temperaturę, iż mogły z nich posypać się śnieg. Nie znali jednak czynnika, koniecznego do spowodowania opadów śnieżnych. Dr. Chenille odkrył ten czynnik, i nazwał go „suchym lodem” (dry ice).

Celem wykazania w praktyce rezultatów, do jakich doszedł w laboratorium, Chenille wzbudził w powietrzu, letni dzień samolotem w powietrzu na dość znaczną wysokość. Na ziemi było gorąco, na wysokości jednak, którą uzyskał Chenille panowała temperatura mroźna. Dostawszy się w wilgotną, miękką chmurę dr. Chenille rozpylił pewną ilość „suchego lodu” i chmura natychmiast rozpadła się i spłynęła na dół pod postacią autentycznego śniegu.

Dr. Chenille może więc spowodować zaspianie śniegiem naciach gór i drzew przed nadejściem mrozów, może pokryć śniegiem tereny narciarskie i nawodnić z góry najmniej urodzajną okolice.

Niezwykła przygoda z czworaczkami

Na trzy miesiące przed rozwiązaniem 20-letnia Dorota Henn, młoda Angielka, która poślubiła podczas wojny żołnierza amerykańskiego udała się do lekarza, który oznajmił jej, iż niezawodnie wyda na świat czworaczki.

— Wiedziałam, że sotka mnie jakś niezwykła przygoda, skoro wydałam zamaż za Amerykanina! — oświadczyła rozgoryczona Mrs. Henn — i bezpośrednio od doktora udała się do adwokata, pytając, czy przypadek ten może być dostatecznym powodem do złożenia skargi i uzyskania rozwodu.

Natychmiast po powrocie ze szpitala, gdzie istocie powiła czterech chłopców, pani Henn wszczęła sprawę rozwodową, przyczem wyraziła gotowość zatrzymania przy sobie wszystkich dzieci, o ile oczywiście, ma zdecydowanie się wypłacić jej odpowiednie alimenty. Oświadczyła, iż pokochała szczerze cztery maleństwa, ale pod żadnym pozorem nie mogłaby być nadal żoną mężczyzny, który naraził ją na tego rodzaju wypadek.

— To się może zdarzyć tylko Amerykaninowi — zdecydowała obrzona p. Henn. — Już nigdy nie wyjdę za mąż za Amerykanina!



Komisja Specjalna wyjaśni tajemnicę masowych „remontów” sklepów

WARSZAWA, (SAP). — W Warszawie i Łodzi oraz innych miastach zaobserwowano nagminne zamknięcie w porze letniej restauracji, jadłodajni, sklepów spożywczych i innych pod pozorem „remontu”.

Jak się dowiadujemy Komisja Specjalna podejmie dochodzenia, czy w każdym takim wypadku chodzi rzeczywiście o remont czy też o wyjazd właściciela sklepu na urlop.

W razie stwierdzenia celowego uchylania się w ten sposób od kontroli władz podatkowych, względnie uchylania się od dystrybucji artykułów pierwszej potrzeby, że szkoda dla interesu społecznego, kupiec, względnie restaurator, zostanie ukarany a lokal handlowy ewentualnie odebrany i przeznaczony innym osobom.

Skutki rządowego kryzysu

WĘGRY PRZED WYBORAMI

„Po zniwach, lecz przed winobraniami”

Zapowiedź nowych wyborów na Węgrzech, które mają się odbyć „po zniwach, lecz przed winobraniami”, jest logicznym skutkiem ostatniego kryzysu rządowego. Konieczność wyborów była podkreślana już od dłuższego czasu, szczególnie przez socjalistów, stojących na stanowisku, że partia drobnych posiadaczy utraciła już dawno swoje wpływy w masach węgierskich.

Utrata wpływów przypisywana jest w pierwszym rzędzie elementom staroreżimowym, które z premierem Nagy na czele przygotowywały zmianę kierunku polityki węgierskiej na prawo, natychmiast po opuszczeniu kraju przez wojska radzieckie. Chłopi zaś, stanowiący dotychczas główną podporę partii drobnych posiadaczy, bynajmniej nie pragną zwrócić na prawo, mogącego zaprzepaścić osiągnięcia reformy rolnej.

RÓŻNICE ZDAN I JEDNOŚĆ OBOZU DEMOKRATYCZNEGO

W tych warunkach obie partie robotnicze stają na stanowisku konieczności przeprowadzenia nowych wyborów. Pomiędzy obu partiami istnieje jednak dość poważna różnica zdań.

Komuniści, jeśli sędzić wedle bezpartyjnego organu „Haladás”, mają zamiar złożyć pozostałym partiom propozycję utworzenia koalicji 4 partii, istniejącej zresztą obecnie w ramach rządu i przedstawienia krajowi listy blokowej, by, jak to zaznaczył ostatnio Rakosi, przywódca węgierskiej partii komunistycznej, „podkreślić wobec kraju jedność obozu demokratycznego wobec jednolitej i niepodzielnej reakcji”.

Socjaliści natomiast, wedle słów socjalistycznego ministra Riessa, pragną pójść do wyborów dzielnie, jakkolwiek proponują partiom demokratycznym wstrzymanie się od wzajemnych ataków w kompanii przedwyborczej. Rozmowy na ten temat są jeszcze w toku i wydaje się, że doprowadzą do porozumienia.

Blizsze szczegóły dotyczące wyborów podał ostatnio nowy premier Dimyess, obecny przywódca partii drobnych posiadaczy. Z oświadczenia jego wynika, że nowy parlament węgierski będzie szerszy liczebno, niż obecny. W myśl układu międzypartyjnego, własność prywatna nie będzie kwestionowana przez nowych posłów. Prawa głosu zostaną pozbawieni

tylko Niemcy oraz członkowie węgierskiej partii faszystowskiej. Jakkolwiek dokładny termin wyborów nie został jeszcze zapowiedziany, afera b. premiera Nagy stała się odskocznią kampanii przedwyborczej. Narazie pierwsze skrzypce grają socjaliści, spodziewając się wyjść na przodujące miejsce w nowym parlamencie.

NOWY OKRES W BASENIE NADDUNAJSKIM

Nowy etap wewnętrznej polityki węgierskiej zbiega się z zasad-

niczym odprężeniem w stosunkach z Czechosłowacją, które były dotąd najtrudniejszym problemem węgierskiej polityki zagranicznej. Wiadomość, że w najbliższym czasie rząd czechosłowacki ma wyrazić zgodę na założenie na terytoriach słowackich, zamieszkałych przez Węgrów, szkół powszechnych z językiem wykładowym węgierskim, została entuzjastycznie przyjęta w Budapeszcie. Fakt ten oznacza bowiem, iż Czechosłowacja wyrzekła się zamiaru wysiedlenia ludności węgierskiej, zamie-

szkałej w Czechosłowacji. Nic też dziwnego, że jeden z organów budapeszteńskich „Nepszawa” twierdzi, iż inicjatywa rządu Gottwalda „otwiera nowy okres w basenie naddunajskim”.

Nowy modus vivendi w Czechosłowacji, będący wynikiem kontaktów partii robotniczych obu państw, może stać się w nadchodzących wyborach poważnym atutem w rękach socjalistów i komunistów.

R. W.

Roosevelt nie umarł... Spadkobiercy dr. Hausheffera działają

Wszyscy wiedzą coś o penicylinie, radarze i bombie atomowej. Natomiast wpływ wojny na rozwój nauk psychologicznych i psychologii szalenic jest mniej znany. Bardzo mało prac z tej dziedziny dociera do wiadomości ogólnej. Dokładne studia psychologiczne prowadzone pod kierownictwem dr. Hausheffera i prof. Jaenscha, odegrały kolosalną rolę w pierwszych sukcesach niemieckiej wojny błyskawicznej.

UZBROJENIE PSYCHICZNE

Broń ukuta przez Hausheffera i Jaenscha w dalszym ciągu pozostała na usługach Niemców, którzy korzystają nadal z osiągnięć Instytutu Hausheffera i innych tego rodzaju placówek wiedzy. Swoją działalność oparły one na prawie, którego słusność uważają za dowiedzioną i która głosi, że ponowne uzbrojenie kraju po doznanej porażce następuje w trzech etapach:

- 1. Ponowne uzbrojenie psychiczne;
- 2. Ponowne uzbrojenie ekonomiczne;
- 3. Ponowne uzbrojenie militarne.

Ponowne uzbrojenie psychiczne w Niemczech, oparte na zasadach, głoszonych przez „Oś”, już się właściwie rozpoczęło. Książka „German psychological warfare” cytuje uderzającą analogię w strukturze między partią hitlerowską a Związkiem morderców, muzułmańską sektą religijną XI i XII w.

Tezy, które następcy Hausheffera głoszą z niejakim powodzeniem, są następujące:

- 1. Niemcy prowadzili wojnę 1939—1945 w sposób bardzo rycerski; okrucieństwa w obozach koncentracyjnych były popełniane przez więźniów samych. Tezy te znajdują coraz więcej zwolenników, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych i Ameryce Łacińskiej. Zastępują one na baczność uwagę, ponieważ ilustrują za-

sady fundamentalne psychicznej wojny błyskawicznej. Argumenty rozprzeszczerzane nie muszą być zgodne z prawdą, natomiast muszą być ustawicznie powtarzane. Sensacyjne na początku akcją kłamstwo trzyma w napięciu ciekawość ludzką; powtarzanie stale jednego i tego samego kłamstwa kończy się przyswojeniem go przez umysły ludzkie.

- 2. Przedłużenie wojny 1939—1945 przez okres 6 lat jest wyłącznie dziełem systematycznych machinacji prezydenta Roosevelta.

To drugie twierdzenie przeznaczone dla Ameryki Północnej jest propagowane z systematycznością i wytrwałością, które wskazują, że za tą akcją stoi organizacja co najmniej równa, jeśli nie potężniejsza od tej, którą kierował dr. Goebbels i Ministerstwo Propagandy, a która była tworem dra Hausheffera. John Roy Carlson w swojej najświeższej książce „The ploters” (Spiskowcy) cytuje liczne formy w jakich niemiecka propaganda jest szerzona. Na zebrań „Towarzystwa proniemieckiego” w St. Zjed. zapewniano Carlsona, że Roosevelt w rzeczywistości wcale nie umarł, kieruje żydowskim ruchem oporu w Palestynie.

- 3. Niemcy przeżywają prawdziwą martyrologię; ten temat, który już był wyzyskany przez Goebbelsa przed Monachium, teraz ponownie

podjęty został przez dziennikarza światowego, używającego tych samych zdań, jakimi posługiwał się poprzednio Goebbels. I tak „Politics” w Nowym Yorku opisuje „nieszczęśliwych” Niemców sudeckich, gnębionych przez Czechów; ponownie odnajduje się w nich te same opowiadania o okrucieństwach, te same słowa i te same przesady.

Gdzie znajduje się niemiecki ośrodek organizacji propagandowej i kto nim kieruje? Trudno na to pytanie dokładnie odpowiedzieć.

Dr. Hausheffer popełnił samobójstwo w chwili kiedy dowiedział się o zamordowaniu swego syna przez gestapo za udział w zamachu na Hitlera — 20 lipca 1944 r. Niewiadomo, gdzie znajduje się obecnie Jaensch, co do losu którego krają najbardziej sprzeczne pogłoski. Pułkownik Hesse, autor fundamentalnej książki o przyszłości Niemiec, wydanej w 1922 r., która stanowiła podstawę działalności partii narodowo-socjalistycznej i sposobu finansowania wojny, znajduje się obecnie w Argentynie. Nie wiadomo, gdzie znajduje się archiwum dra Hausheffera. Większość tych archiwów ukryto prawdopodobnie w Szwajcarii.

Jedno jest pewne, że organizacja ta, czynna na całym świecie, jest w trakcie kontynuowania w danej chwili ponownego uzbrajania psychicznego Niemiec. (i, g.)

Koszty zniesienia prohibicji Nieprzewidziane rezultaty przyzwyczajenia

Gdy po 31 latach prohibicji wiosną bieżącego roku w Toronto zniesiono zakaz spożywania alkoholu, właściciele barów i restauracji zaopatrzili się w ol-

brzynie zapasy trunków, przygotowując się do niezwykle ożywionego sezonu.

Istotnie pierwszego dnia po zniesieniu ustawy przed wszystkimi lokalami stały długie kolejki ludzi, oczekujących cierpliwie na kieliszek ginu, czy czarkę cocktailu. Wszystkie bary i restauracje były pełne, ale... nastrój jakoś nie dopisywał; ludzie jedli lody, tańczyli i pili, ale bardzo niewiele, a po kilku dniach ruch wogóle ustął i goście w lokalach ograniczali swą konsumpcję alkoholu najchętniej do piwa, lub do paru najwyżej kieliszków jakiegoś mocniejszego napoju.

Rozczarowani właściciele lokali nocnych złożyli do miejscowych władz skargę i zażądali odszkodowania za koszty, jakie poczynili w związku ze zniesieniem ustawy prohibicyjnej. Zdaniem właścicieli barów władze ponoszą odpowiedzialność za ich straty materialne, gdyż za skutek zarządzeń tych władz miejscowa ludność — po 31-letnim poście odzwyczaiła się prosto do spożywania alkoholu, co spowodowało ruinę wszystkich miejscowych przedsiębiorstw rozrywkowych.

Bez śladu

Wielkie poruszenie wśród rolników Śląska Opolskiego wywołało zaginięcie 1.000 amerykańskich żniwierek, które dwa lata temu przybyły do Opola. Nie wiadomo, kto owe żniwiarki rozdysonował i na jakiej podstawie oraz kto je otrzymał.

Komisja Specjalna wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

NASZ felieton Socjologia

Współczesna socjologia, coraz bardziej unowocześniająca swoje metody, niejednokrotnie posługuje się ankietami, przeprowadzając szczegółowe badania danego środowiska, i to pod różnymi kątami w dzieła. Ponieważ jednak jest ona nauka może najbardziej uzależniona od warunków ustrojowych, w których pracują jej reprezentanci, mając też bezpośredni związek z życiem społecznym, najprędzej staje się odbiciem grupowych nastawień i grupowych interesów.

Socjologia europejska, a przede wszystkim socjologia radziecka, zwróciła niedawno uwagę na dość specyficzne za barwienie socjologii amerykańskiej, dążącej w pracach wiążących swych przedstawicieli do stworzenia teorii, uzasadniającej system „amerykanizmu”, którego podstawy ulegają zresztą w związku chociażby z przyjętymi przez Kongres ustawami, różnym przebiegiem.

Statystyczne jednak badania socjologów amerykańskich, mimo specjalnego zabarwienia, z jakim są podawane ich wyniki, odznaczają cały szereg elementów amerykańskiej rzeczywistości, ukrytych dotąd przed oczami powierzchownego obserwatora.

Tygodnik „United States News” podał wyniki badań przeprowadzonych przez jeden z uniwersytetów w Stanie Michigan. Dane te stwarzają ciekawą perspektywę procesów podziału dochodu społecznego w Stanach Zjednoczonych. W grupie t. zw. „milionerskiej”, obejmującej najlepiej uposażonych ludzi, 10 proc. rodzin otrzymało 32 proc. ogólnego dochodu prywatnego w USA. Na tomiasz wśród grupy najmniej uposażonych 20 proc. rodzin otrzymało tylko 4 proc. ogólnego dochodu prywatnego.

Te niesprawiedliwości w podziale dochodu społecznego, które można ustalić na podstawie badań socjologów michigańskiego uniwersytetu, dotyczą zresztą jedynie cienkiej warstwy ludzi, którzy mogą o sobie powiedzieć, że posiadają jakąś własność prywatną, będącą dla nich źródłem zysków, chociażby nawet bardzo skromnych. Znacznie większa jest jednak przecież ilość ludzi, którzy w żadnym wypadku nie mogą określić się jako „posiadacze i ich zarobek nie zostały napewno objęte ankietą.

Dużo huku w kregach „milionerskich” rodzin wywołała w swoim czasie książka jednego z dziennikarzy amerykańskich, odznaczająca kulisy życia najbogatszych sfer USA. Było w tej książce zbyt wiele nieprzyjemnych rewelacji, które nie mogły wprawić w dobry humor potentatów z Wall Street.

Uczni z Michigan nie zupełnie może zorientowali się, jakie znaczenie posiadały rezultaty ich badań i jaki obraz rzeczywistości amerykańskiej malują.

To są tylko cyfry. Za nimi dopiero ukrywa się właściwa treść życia amerykańskiego społeczeństwa w jego wszystkich niewspółmiernościach.

Czytelnicy gazet lubią czasem emocjonować się wyczytaniem wielozerojowych cyfr, wyliczających bogactwa Morganów czy Vanderbiltdów. Zanimiają jednak o tym, że cyfry te mówią jednak pośrednio o tym, że obok wspaniałych pałaców istnieją w wielkich miastach Oczyszny Forda — dzielnice nędzy, o których nie mówią nawet socjologiczne ankiety.

(TS)

Na właściwym odcinku powinna rozwinąć działalność inicjatywa prywatna

Argumentem, przy pomocy którego łatwo jest zbić wywoły niektórych malkontentów, wysuwających zarzut, jakoby w Polsce utrudniano obecnie działanie inicjatywy prywatnej, są cyfry. Stwierdzają one, że przedsiębiorcy prywatni mają u nas szerokie pole do rozwinięcia intensywnej działalności gospodarczej i to na wielu odcinkach.

Granicą jednak ich uprawnień jest podporządkowanie się wymogom modelu ekonomicznego Polski współczesnej, przede wszystkim w zakresie planowania, które decyduje o układaniu się stosunków pomiędzy poszczególnymi elementami.

Proces wciągania sektora inicjatywy prywatnej w obręb prac nad wykonaniem Planu Trzyletniego do znać istotnych ułatwień przez zorganizowanie przedsiębiorstw w Zrzeszenia branżowe i Związki Zrzeszeń. Natychmiast niemal po zakończeniu działań wojennych wznowiły

swoją działalność Izby Przemysłowo-Handlowe, istniejące przed wojną w liczbie 8. Aparat ich rozszerzył swolna zakres swój na Ziemię Odzyskane.

Znaczenie inicjatywy prywatnej w całości gospodarki państwowej najlepiej oddają następujące cyfry: w roku 1946 zarejestrowano ogółem na terenie Polski 13.796 przemysłowych przedsiębiorstw prywatnych, zatrudniających ogółem 117 tys. pracowników. Niewspółmiernie większa jest pozycja prywatnej inicjatywy w handlu, bowiem w tym samym czasie istniało 167.400 prywatnych firm handlowych, zatrudniających ponad 200 tysięcy pracowników. W ciągu pierwszego półrocza 1947 r. pierwotne cyfry znacznie wzrosły.

Np. dane Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej pokazują jak ustawicznie wzrasta ilość przedsiębiorstw i zatrudnionych w nich osób.

Wszelkie przytoczone dane noszą

zresztą charakter prowizoryczny i nie obejmują z całą pewnością wszystkich przedsiębiorstw, zwłaszcza kupieckich, bowiem dopiero nie dawno rozpoczęła została przy współudziale samorządu przemysłowo-handlowego, bezwzględna walka z t. zw. „dzikim handlem”. Mamy już zresztą do zanotowania pewne jej rezultaty.

Jdenoczesność kilku akcji, mających na celu uporządkowanie stosunków na naszym rynku wewnętrznym, pozwala spodziewać się, że niektóre istniejące przerosty, graniczące w wielu wypadkach ze spekulacją, zostaną jednak usunięte. Żaden z czynników państwowych ani społecznych nie zamierza prowadzić zasadniczej walki z uprawianiami sektora inicjatywy prywatnej, chodzi jedynie o to, aby przedsiębiorcy dobrze rozumieli właściwe zadania, stojące przed nimi na określonym odcinku walki o zwiększenie sumy dochodu społecznego i jej sprawidliwszy niż dotąd podział.

SPORT

BEZ POMOCY WRÓŻKI można wykazać 9 ligowych drużyn

Miniona niedziela przyniosła w rozgrywkach piłkarskich o wejście do ligi wyjaśnienie we wszystkich trzech grupach. Z dużą pewnością może już występować dziewięć ligowych drużyn.

W grupie I po porażce Szombierki Polonia bytomska zyskała nad nimi przewagę 4 pkt. mając o jedno spotkanie mniej rozegrane. Eks lwowianie w ten sposób obok swej warszawskiej imienniczki Wisły są pewni niemal awansu.

W drugiej grupie zwycięstwo Cracovii nad AKS-em, przyniosło jej prowadzenie w tabeli. Jeżeli dodamy, że krakowianie mają wyjazd do Grochowa, ZKK oraz Pomorzania, a pozostałe mecze grają na własnym terenie, trzeba im oddać najważniejszą szansę na mistrzostwo grupy.

AKS utracił nie tylko prowadzenie. Awantury na meczu z Cracovią znajdują swój epilog w Wydziale Gier, który może zawyrokujeć, iż niektórzy z krowickich zawodników, a w pierwszym rzędzie kapitan drużyny Piątek, utracą możliwość występowania na pewien okres czasu.

Na trzecim miejscu uplasował się Rymer, tym pewnie, że najbliższym jego sąsiadom niezbyt się powiodło. Pomorzanie ledwie zremisował z Orłem, a RKS poniósł ciężką porażkę w Gdańsku.

W trzeciej grupie Garbarnia wysuła się na drugie miejsce przed ŁKS już 22 lipca, kiedy to pokonała

Lubliniankę 6:0. Drugie jej zwycięstwo odniesione w ub. niedzielę w Lublinie umocniło krakowian na tej pozycji. Warta bezapelacyjnie prowadzi. Dotychczasowy układ może się jednak zmienić gruntownie w przyszłą niedzielę, kiedy Warta pojedzie do Garbarni na rewanż za zwycięstwo w pierwszej rundzie.

CZY MAKUTYNOWICZ MA ZŁAMANY OBOJCZYK?

Na meczu Tęcza — ŁKS, bramkarz zespołu łódzian Makutynowicz podczas ryzykownego wypadu z bramki, zderzył się tak nieszczęśliwie z napastnikiem drużyny gości, iż musiał opuścić boisko.

Pierwsze badania lekarskie nasuwały przypuszczenie, iż Makutynowicz doznał złamania obojczyka.

NAPIERAŁA KRÓLEM SZOSY

W wyścigu kolarskim, jaki odbył się z metą i startem w Łodzi na dystansie 130 km wzięło udział aż 27 zawodników, reprezentujących wszystkie kluby czołowe Polski.

Po zaciętej walce na przestrzeni całej trasy — pierwsze miejsce zdobył niespodziewanie Napierała, który pokrył ten dystans w czasie — 3.43.14 godz. Za ledwie o trzy długości roweru przyjechał na metę jako drugi — Pietraszewski (Łódź), jako trzeci Kapiak (Warszawa).

Pierwsza runda zakończona Jarosławski K. S. sprawił niespodziankę

W ubiegłą niedzielę zakończyła się pierwsza runda rozgrywek tegorocznych mistrzów klasy A o wejście do ligi. Największą niespodzianką jest dotychczas święta postawa Jarosławskiego K.S., który w trzech spotkaniach odniósł pewnie i zasłużone zwycięstwa. Typowaną na mistrza pierwszej grupy Tamowia obok porażki z JKS-em przegrała w ub. niedzielę również z Legią — Krosno, redukując do minimum szansę na udział w finale.

W przyszłą niedzielę rozpocznie się runda rewanżowa.

NAGRODA BENESZA dla polskich motocyklistów

Zgłoszenie polskiej drużyny motocyklowej do wyścigu w obwodzie zamkniętym ulicami Pragi wzbudziło wielkie zainteresowanie. Dowodem tego jest fakt, że Prezydent Republiki, dr. Benesz, ufundował specjalną nagrodę dla Polski, która będzie reprezentowana przez 12 motocyklistów OM TUR Okęcie.

Tabelki w poszczególnych grupach przedstawiają się następująco:

Grupa I.			
1) Jarosławski KS	3	6	10:3
2) Partyzant	3	2	7:8
3) Tamovia	3	2	7:8
4) Legia	3	2	6:8
Grupa II.			
1) Ruch	3	6	14:5
2) Sarmacja	3	4	10:7
3) Piast	3	2	11:9
4) Victoria	3	0	6:20
Grupa III.			
1) HCP	3	5	7:3
2) Polonia Bdg.	2	2	3:3
3) Lechia	2	2	5:7
4) WMKS Szczecin	3	1	4:5
Grupa IV.			
1) Widzew	3	6	11:2
2) Czestochowski KS	3	3	6:7
3) Radomskie KS	3	3	3:6
4) Sygnal	3	0	3:8
Grupa V.			
1) Legia W-wa	3	6	23:1
2) WKS Siedlice	3	4	4:4
3) Sokół	3	2	9:15
4) Mazur	3	0	3:20

Tęcza ma o 4 pkt. mniej niż ŁKS i przestała już być groźną dla pierwszej trójki.

Oto pełne tabele:

Grupa I.			
1) Wisła	11	21:1	62:5
2) Polonia W-wa	10	17:3	43:16
3) Polonia Bytom	10	15:5	45:18
4) Szombierki	11	11:11	23:26
5) Polonia Świdn.	11	11:11	24:22
6) KKS Poznań	10	8:11	46:22
7) Skra	11	8:12	21:40
8) Ognisko	11	4:18	19:64
9) Motor	11	0:22	11:81

Grupa II.			
1) Cracovia	12	18	51:16
2) AKS	12	18	38:16
3) Rymer	12	18	41:23
4) Pomorzanie	12	15	32:23
5) RKS	12	14	24:24
6) Radonia	12	11	32:25
7) Gedania	12	10	27:35
8) ZKK Łódź	12	9	27:46
9) Orzeł	12	6	20:36
10) Grochów	12	0	16:68

Grupa III.			
1) Warta	11	20	53:12
2) Garbarnia	11	18	41:13
3) ŁKS	11	17	48:18
4) Tęcza	11	13	25:24
5) Lublinianka	11	10	28:35
6) WMKS	11	8	19:33
7) Czarni	10	6	11:95
8) KKS Olsztyn	10	4	15:38
9) PKS Szczecin	10	0	4:46

KOMUNIKAT ZKK.

Zarząd Klubu ZKK Łódź, wzywa wszystkich członków sekcji piłki nożnej do bezwzględnego stawienia się w lokalu klubu, ul. Zachodnia 57, w dniu 30 lipca o godz. 17-iej pod rygorem przewidzianym statutem.

TUR ŁÓDŹ WYELIMINOWANY.

W meczu o mistrzostwo ZRSS TUR Łódźki przegrał w niedzielę w Bydgoszczy z tamtejszą KKS Brda 0:1.

KOLEJARZE TEŻ PRZEGRALI.

Finał piłkarskiego turnieju w Budapeszcie zakończył się triumfem kolejarzy jugosłowiańskich, którzy wbrew ogólnym przewidywaniom pokonali Węgrów 2:1 (1:1). Tym samym Jugosławia zajęła pierwsze miejsce, na drugim znalazł się Węgry.

Walka o trzecie i czwarte miejsce rozegrała się między Polską i Rumunią. Niestety, tym razem piłkarze nasi nie dopisali. Rumunia wygrała 6:2 (2:2), tak, że zajęliśmy czwarte miejsce.

Grymin z Tęczy zdobył mistrzostwo Polski juniorów

W hali sportowej w Sopocie odbyły się finały mistrzostw Polski juniorów w boksie.

W wadze papierowej po bardzo ładnej walce, Tobolczyk (Warszawa) przegrał z Reinschem z Gdańska. W w. muszej Zieliński (Gdańsk) wygrał nieznacznie z Ciupką (Poznań); w w. koguciej Panke (Poznań) zdobywa zwycięstwo, wygrywając wysoko z Jazłowieckim (Częstochowa), w w. piórkowej po wyrównanej walce zwyciężył Grymin (Łódź) zwyciężając na punkty Dwornickiego (Kraków).

W zespołowej punktacji pierwsze miejsce zajął Gdańsk z 10 punktami przed Poznaniem — 9 i Łodzią — 7 punktów.

OD 8 DO 15 SIERPNI

startują Polacy w Pradze. Reprezentacja sportowa Polski startować będzie w ramach festiwalu młodzieżowego w Pradze w następujących terminach: 8 i 9 lekkoatletyka, 13 — 15 VIII koszykówka, 10, 12 i 15 VIII boks, 10 i 15 VIII kolarstwo.

„Obiektywizm“ i skutki

W kilku słowach donieśliśmy wczoraj, iż mecz Cracovia—AKS znalazł nieoczekiwane zakończenie. Oto przy stanie 6:1 dla krakowian niezadowolony z orzeczeń sędziego, którym był p. Chycki z Sosnowca, kapitan AKS — Piątek zwrócił sędziemu ostrą uwagę, Arbiter, który dość już miał stałych krytyk Piątkę, polecił mu opuścić boisko. Początkowo Piątek nie chciał wykonać polecenia sędziego, potem opuścił boisko wraz z pozostałymi swymi kolegami klubowymi. Po odczekaniu przepisowego czasu, p. Chycki odgwiżdżał koniec zawodów. Stało się to na 5 min. przed zakończeniem meczu.

Sprawą tą zajmie się Wydział Gier i Dyscypliny PZPN. Ale nie będzie to jedyny wypadek z ub. niedzieli, nad którym radzić będą członkowie Wydziału. Podczas meczu Wisły z Szombierkami doszło do gorszących incydentów, których ukoronowaniem było spoliczkowanie Gracza przez zawodnika Szombierek Kapana, jako odpowiedź za brutalny foul krakowianina. Sędzia tych zawodów p. Jarczyk z Poznania nie zdecydował się jednak na usunięcie obu awanturników i podyktował wolny prowadził mecz dalej w atmosferze niesłychanego zdenerwowania. Niezdecydowanie sędziego i brak silnej jego ręki sprawił iż po tym incydencie wywiązała się brutalna gra w wyniku której wielu graczy obu drużyn odniosło kontuzje.

Wypadki te z jednej strony

świadczą dobitnie o braku dyscypliny wśród zawodników, ale z drugiej mówią również wiele o małym poczuciu odpowiedzialności u niektórych sędziów.

P. Jarczyk nie zdecydował się usunąć Gracza i Kapana, podobno dla tego, że chodziło tu o reprezentacyjnego zawodnika, bez którego Wisła minia by duże kłopoty w dalszych rozgrywkach. A usunięcie z boiska pociągnęło by dalsze konsekwencje. I tu sędzia popełnił olbrzymi błąd.

Podobny błąd popełnił w swoim czasie p. Nowakowski z Warszawy, który, prowadził mecz Warta — ŁKS w Poznaniu. Nie chciał on wtedy usunąć załatwiających osobiste porachunki Karolka i Czapczyka, ponieważ, w jego mniemaniu, osłabiał by Wartę, która traciła by najlepszego swego zawodnika, podczas gdy Karolek tego dnia był u łodzian słabszym graczem.

Ten rzekomy obiektywizm okazał się fatalny w skutkach.

Z wypadków tych płynie przestroga dla wszystkich arbitrow, którzy odpowiedzialni są za zachowanie zawodników na boiskach. Bez względu na to o kogo chodzi i jaki wpływ na rozgrywkę miałaby decyzja, sędziowie winni z całą surowością karać wszelkie przejawy brutalności wśród zawodników. Nad tym zauważyć również powinien Wydział Gier i Dyscypliny PZPN, który — mamy nadzieję — wyciągnie wszystkie konsekwencje w stosunku do winnych ostatnich awantur.



— Nie martw się chłopcze. Ja sam byłem taki kiedyś. Lecz człowiekowi kulturalnemu nie jest ciężko wzniesić się po nad nędzne slogany zgnieć kultury narodów, które zginą właśnie dzięki temu, że nie potrafią być silne. Pamiętaj, że jesteś Niemcem! Do nas należy świat! Za kilka miesięcy, my z tej zapadłej dolinki kierować będziemy losami państw. Kto stanie przeciw nam — zginie!

Ruszył ku drzwiom, lecz zatrzymał się i włożywszy teczkę z powrotem do kasy, wyjął z niej jeden z arkuszy.

— Chciałbym, abyś wykonał dla mnie na jutro obliczenia związane z tą częścią projektu. Jeżeli będziesz miał jakieś wątpliwości, przyjdź do mnie na górę. Pamiętaj — dodał — że jesteś moim najzdolniejszym współpracownikiem, przynajmniej uważam cię za takiego. Nie chciałbym się zawieść!

— I nie zawiedzie się pan profesorze.

Warburg minął laboratorium i halę maszyn. Przeszedł do swego prywatnego apartamentu.

Włączył aparat. Na matowej szybce ukazał się ostry obraz. Kobieta spała jeszcze. Serweta zsunęła się z niej ukazując smukłą linię ciała i nagie, niczym nie osłonięte ramiona.

Profesor patrzył długo. Wreszcie przekreślił wyłącznik i wielkimi krokami począł przemierzać pokój wzdłuż i wszerz.

ROZDZIAŁ SIÓDMY ROZMOWA

Ciche pukanie...

Joan poruszyła się, przetarła oczy i nagie rozbudzona siadła gwałtownie.

Znowu pukanie...

Drgnęła i zawołała: — Proszę — okrywając się jednocześnie opadła podczas snu serweta.

Drzwi uchylły się i do pokoju wszedł człowiek lat około czterdziestu pięciu ubrany w ciemne, doskonale skrojone ubranie. Znowu doznała wrażenia zupełnej nie-rzeczywistości. Skąd mógł posiadać tak nieposzlakowane czyste koszule i zaprasowane spodnie? Skłonił się lekko i dobrą angielszczyzną, przez którą lekko jedynie przebijał akcent cudzoziemski powiedział:

— Dzieńdobry! Mam nadzieję, że wyspała się pani?

— Tak. Dziękuję. Kto pan jest?

— Hm... — uśmiechnął się. To ja właściwie miałbym prawo zadać takie pytanie. skoro znajduje się pani w moim domu.

Zerwała się z tapczanu i spojrzała nań błyszczącymi od gniewu oczyma.

— Co pan sobie właściwie wyobraża! Pańscy ludzie, a mam podstawy przypuszczać, że byli to pańscy ludzie, jeżeli nazywa pan sam siebie gospodarzem tego domu, obezwładnili nas — mojego towarzysza i mnie podczas snu i z zawiązanymi oczyma przywlekli tutaj. Czy sądzi pan, że rozbitkowie z zatopionego statku nie zasługują na lepszy los jak bicie ich i wleczenie kilometrami po kamieniach z opaskami na oczach? Po co ta cała komedia? Jeżeli założyli mi już tę opaskę to nie trzeba było mi jej zdejmować, nie musiałabym patrzeć wtedy na pana i podobnych panu! Pan jest Niemcem prawda? Nie spodziewałem się zresztą lepszego traktowania. Znani jesteście z waszej subtelności w traktowaniu jeńców...!!!

Roześmiała się nerwowo i zamilkła.

— Czy uderzył ktoś panią?

— Mnie... nie...

— A czy to, że musiała pani iść kilka kilometrów z opaską na oczach, także było dla pani tak nieznośne? Wylączywszy, oczywiście pewną niewygodę w chodzeniu?

— No nie... ale dlaczego?

Przerwał jej ruchem ręki z jednoczesnym przeproszającym ukłonem.

— Jak więc mogę wnioskować nie stało się pani nic złego. To samo mógłbym powiedzieć o losie jej towarzysza.

— Więc nic mu się nie stało? — westchnęła z ulgą.

(D. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurnia apteki: Czyskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej - Koprowskiej (Plac Wolności 2), Staniawicza (Pomorska 91), Sinięckiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 61).

TEATR

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Jutro ostatni raz komedia B. G. Shaw'a „Żołnierz i bohater”. — Od piątku 1-go sierpnia gościnnie występy LUDWIKA SOŁSKIEGO, oraz zespołu artystów Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie w komedii Michała Bałuckiego „GRUBE RYBY”. Przedprzedaż biletów w Teatrze Kameralnym od 11-ej do 13-iej i od 15-ej. Tel. 123-02.

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dzisiaj o godz. 19 punktualnie przedstawienie „BURZY” W. Szekspira w nowym przekładzie Cz. Jastrzębca-Kozłowskiego i w nowej inscenizacji opracowanej przez zespoły artystyczny i techniczny Państwowego Teatru W. P. pod kierunkiem Leona Schillera i Wł. Daszewskiego. Na czoło obsady aktorskiej wysuwają się nazwiska dwóch mistrzów sceny polskiej Karola Adwentowicza i Józefa Węgrzyna.

TEATR LETNI „BAGATELA” Piotrkowska 94

Ostatnie 3 dni komedii R. Niewia rowicza p. t. „ICH DWÓCH” z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stepnia z udziałem DYMSZY w roli głównej na czele zespołu „SYRENY”. Kasa Teatru „BAGATELA” czynna cały dzień, tel. 272-70. Pocz. przedst. o godz. 19.30.

SKARŁATE RÓŻE w TEATRZE LETNIM „BAGATELA” Piotrkowska 94

Od dnia 2 sierpnia r. b. będzie grana sztuka Benedetti'ego p. t.: „Szkara łata Róże”. W roli głównej wystąpi popularny komik Kazimierz SZUBERT.

TEATR TUR

Dzisiaj o godz. 19 min. 15 głośna komedia Shaw'a „PROFESJA PANI WARREN”. Ta mieniąca się dowcipem i wytwornym intelektualizmem sztuka ukazała się na deskach Teatru w reżyserii St. Daczynskiego, dekoracjach J. Rybkowskiego z udziałem: E. Kuminy, J. Pollakówny, St. Śródki, J. Maliszewskiego, Z. Chmielewskiego, St. Bugajskiego.

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA”

„POLSKA KREW”. Dzisiaj o godz. 19-iej piękne barwne widowisko muzyczne w 3-ach aktach świetnego kompozytora czeskiego Oskara Nedbala „POLSKA KREW”.

Na czele zespołu wystąpią: M. Słaski, H. Makowska - Modrzyńska, B. Halmirska, D. Lubowska, K. Kozela, K. Chorzewski, A. Sawin i inni. Całość wyreżyserował Bolesław Horski.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102, a od godz. 17-iej 30 w kasie teatru.

UWAGA: W dniu dzisiejszym passe portout nieważne.

KAWIARNIA-DANCING „Maskotka” ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B-c Łopatowskich.

Kina

ADRIA — „Kobieta sama”. BAJKA — „Kapitan Benoit”. BAŁTYK — „Piecu zuchów”. GDYNIA — „Kobieta sama”. HEL — „Szczęśliwa 13-ka”. MUZA (ul. Pabianicka 173) — „Serenada w dolinie słońca”. POLONIA — Bohaterki Pacyfiku. PRZEDWIOSNIE — „Wesoly pensjonat”. ROBOTNIK — „Goal”. ROMA — Niewidzialny detektyw. REKORD — „Ada to nie wypada”. STYLLOWY — „Pionier zagiew”. SWIT — „Marta Luiza”. TABRY — „Pionier zagiew”. TARY — „Młoty gentleman”. WOLNOŚĆ — „Kochać tylko mnie”. WŁOKNIARZ — „Kneek — out”. WISŁA — „Miłość na lekarstwo”. ZACHETA — „Ojczyzna”. OSWIATOWE (ul. Piotrkowska 243) — „Ojciec i Dzieci”.

RADIO

Godz. 12,06 Wiad. połudn. 12,10 „Z naszych stron”. 12,25 Aud. dla wsi. 12,35 Pieśni i arte kompozyt. polskich. 13,00 Z mikrofonem po kraju. 13,10 Aud. rozrywkowa. 14,00 (L.) Kron. i komunik. 14,05 (L.) I. Strawiński — Opowieść o żołnierzu (pl.). 14,30 Przerwa. 15,00 Muzyka taneczna z pl. 15,20 Pog. dla dzieci starszych. 15,40 Recital skrzypcowy Z. Roemera. 16,00 Dziennik. 16,20 „Melodie filmowe” z pl. 16,49 „Ze świata radia”. 16,50 Pog. sportowa. 17,00 (L.) Aud. sl. - muz. w oprac. Wł. Kamińskiego pt. „Wczoraj i dziś”. Reż. Z. Kopańk. Wyk.: H. Bielička, A. Dymyza, H. Rostrowski, Z. Suwalski, P. Leszczyńska. 17,35 Z zagadnień świata pracy. 17,45 Poradnik językowy. 18,00 (L.) „Wycieczka do Tomaszowa” pog. W. Jednkiewicza. 18,10 (L.) Chwila muzyki z pl. 18,15 (L.) Felieton sport. K. Rozmysłowicza pt. „Pracowita niedziela”. 18,20 (L.) „Co słyszał w gospodarce” — pog. St. Lewickiego. 18,30 (L.) Koncert żyweń (cz. II). 19,00 Muzyka operowa z pl. — w przerwie — aud. liter. 21,00 Dzieńnik. 21,30 Muzyka taneczna z pl. 21,45 (L.) „Kołysanki” — aud. petycko - muzyczna w oprac. S. Durmaja. 22,10 Wiadom. sport. 22,15 Aud. rozrywkowa. 23,00 Ostatn. wiad. dziennika. 23,20 (L.) Koncert żyweń (cz. II) 23,57 (L.) Program lokalny na jutro.

Życie partyjne PPS

Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej został delegowany:

29.7. 1947 r.

Koło „Widzewska Manufaktura” ul. Armii Czerwonej Nr. 81, godz. 16 min. 30 — tow. Szwajcer Michał. Komitet Dzielnicowy „Koziny”, ul. Letnia 3/5 zwołuje w dniu dzisiejszym o godz. 17-iej odprawę sekretarzy i przewodniczących Kół fabrycznych.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

30.7. 1947 r.

Komitet Dzielnicowy „Śródmieście - Lewa”, ul. Narutowicza 28 zwołuje w dniu dzisiejszym o godz. 18-iej ogóln. zebranie członków Partii. Z ramienia W.K. referuje tow. Zawieja Jan.

Koło „Film Polski”, ul. Targowa 61, godz. 16-ta — tow. Dietrych-Milobedzki L.

Koło P.F.A.E., ul. Przedzłużana 71, godz. 15 min. 45 — tow. Michałak Henryk.

Uważniej jeździć!

Na szosie strykowskiej rozbił się wczoraj motocykl prowadzony przez Mariana Skalskiego, który nie licząc się z wytrzymałością maszyny, rozwinął zbyt dużą szybkość. Nieostrożnego motocyklistę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Jana.

lnny motocyklista Wacław Gaska, jadąc ul. Pabianicką, wpadł pod wyjeżdżający z bocznej ulicy samochód ciężarowy. Motocykl uległ zupełnemu zniszczeniu, kierowca wyrzucony z siedła siłą zderzenia, doznał złamania prawej nogi.

Amsterdam - Łódź - Amsterdam Samochodowy eksport tkanin

Sensację na ulicach naszego miasta wywołał wczoraj wielki, jasny samochód ciężarowy, na którym mieścił się duży napis holenderskiej firmy ekspedycyjnej w Amsterdamie. Wszyscy pytali, coż ten samochód robi w Polsce. Czyżbyśmy go dostali od zagranicy jako demobil?...

Zagadka szybko wyjaśniła się. Okazało się, że ciężarówka faktycznie przyjechała do Polski bezpośrednio z Amsterdamu via Berlin — Poznań. Przybyła ona do naszego miasta po odbiór transportu wyrobów włókienniczych z biura eksportowego Centrali Tekstylniej dla pewnej firmy holenderskiej.

Droga z Holandii do Łodzi trwała dwa i pół dnia.

Jeszcze wczoraj załadowano na ogromny samochód ciężarowy około 15 ton tkanin i po rewizji celnej, która odbyła się na miejscu,

Produktywizacja inwalidów wojennych

Poznanie zawodu daje możliwość powrotu do normalnego życia

Sprawami opieki nad inwalidami wojennymi w Polsce zajmuje się Główny Zarząd Inwalidzki, współpracujący ściśle ze Związkiem Inwalidów. Przed urzędem i przed związkiem stają coraz większe zadania, zwłaszcza w dziedzinie produktywizacji szerokiego rzeszy inwalidzkiej. Do tego dochodzi obecnie jeszcze jeden, ważny moment, a mianowicie to, że zwiększają się szeregi inwalidów z powodu nadania praw inwalidzkich uczestnikom walk o wolność Hiszpanii (Dąbrowszczakom) oraz uczestnikom walk partyzanckich w Jugosławii, w oddziałach marsz. Tito.

POMOC. OPIEKA I PROTEZY

O zagadnieniach opieki nad inwalidami, naogół mało znanymi, wypowiedział się w tych dniach prezes Głównego Urzędu Inwalidzkiego, sekretarz CKW PPS, pow. tow. Ćwik. Z jego wynurzeń dowiadujemy się, że trzon opieki nad inwalidami to zaopatrzenie inwalidzkie, leczenie schorzeń powojennych, a szczególnie protezowanie. Leczenie inwalidów wykazuje coraz większe postępy w miarę, gdy rośnie w kraju liczba szpitali, sanatoriów i innych zakładów leczniczych, a wzrosła zaś ona w ostatnim roku o blisko 50 procent.

Pomyślnie rozwija się również zaopatrywanie inwalidów w protezy, dzięki którym odzyskują oni możliwość i zdolność prowadzenia normalnego życia. Niestety, nie wszyscy inwalidzi otrzymali już protezy, ale przewiduje się, że najdalej w 1948 roku wszystkie potrzeby w tej dziedzinie zostaną zaspokojone w 100 procentach.

Urzeczywistnienie tego planu jest możliwe, dzięki przybywającym do Polski urządzeniom wytwórczym protez z Ameryki, w ramach dostaw unrrwowskich. Do dokonania jest jednak pewna trudność, a mianowicie brak fachowców. Polska zmuszona będzie w tym celu wysłać do St. Zjednoczo-

Zatrucie mięsem

W dniu wczorajszym wezwany został lekarz Pogotowia Miejskiego do ciężkiego wypadku zatrucia. Wy-padek ten miał miejsce przy ul. Grabowej 10, gdzie rodzina nazwiskiem Słodkiewicz, składająca się z trzech osób, o mało nie przytępiła życiem nieuwagi gospodyni, która przyrządziła obiad z nieswieżego mięsa.

Uwaga, Budowlani!

Zw. Zaw. Rob.-i Prac. Przem. Budowl. Ceram. i Pokr. Zaw. zwołuje w dniu 29 lipca b. r. o godzinie 16.30 Zebranie Rad Zakładowych i Delegatów w Centralnej Świecicy przy ul. Nawret 23, obecność obowiązkowa.

nych specjalistów protezowych, którzy zapoznając się na miejscu z produkcją i montażem protez amerykańskich. Okoliczność ta spowoduje pewną zwłokę w rozprowadzeniu protez.

TO NIE ŻADNA FILANTROPIA

Tow. Ćwik mówi o problemie produktywizacji inwalidów wojennych. Pomec dla obrońców Ojczyzny, którzy stosunkowo niedawno zdjęli mundur, którzy zdrowiem własnym i przelaną krwią przyczynili się do zrzucenia jarzama niewoli, nie może mieć charakteru akcji filantropijnej. Byłoby to obniżeniem godności b. żołnierza. Dlatego G. U. I. postawił sobie za zadanie, danie inwalidom możliwości wzięcia udziału w zbiorowej pracy całego społeczeństwa nad odbudową Droga, wiedzącą do produktywizacji jest szkolenie, albo w specjalnych zakładach państwowych, albo przez organizowanie burs dla młodzieży inwalidzkiej, wzgl. wpłacanie stypendiów dla uczących się inwalidów.

W Poznaniu, Ślupsku, Krakowie i Wrocławiu czynne są specjalne szkoły, a w Głuchowie — specjalny zakład dla ociemniałych. Jednocześnie we wszystkich tych zakładach prowadzone są kursy do kształcenia w ramach szkoły powszechnej.

DWA POKOLENIA

Niezależnie od tego, w ramach planu inwestycyjnego, organizowane są obecnie nowe zakłady szkolne we Wrocławiu, Sierbiewie, Bobrowiu, Rajczy koło Żywca oraz Łęborcu, obliczone razem na 4.000 osób. Zakłady te uruchomione zostaną natychmiast po zakończeniu remontów i sprowadzeniu niezbędnych maszyn i urządzeń.

Odebrano telefon lekkomyślnemu abonentowi

Coraz częściej zdarzają się w Łodzi wypadki, że abonenci nadużywają aparatów telefonicznych dla robienia różnych „kawałów” do zakłócania spokoju bliźnim. Zdarza się to w różnych porach doby, a zwłaszcza nocą, kiedy ludzie po pracy pragną spokojnego snu.

Niedawno, jeden z abonentów został za zakłócenie spokoju drugim osobom ukarany grzywną w wysokości 5 tys. zł. Niezależnie od tego Urząd Telefoniczny zdjął mu, jako uciążliwemu abonentowi, aparat. Kara ta powinna być ostrożeniem dla lekkomyślnych abonentów, którzy popisują się „wyczynami” telefonicznymi, niepokojąc i alarmując w nocy swoich bliźnich.

Nowa lista spekulantów Komisja Specjalna wymierza surowe kary

Codziennie Komisja Specjalna nakłada nowe kary na spekulantów. Kierownictwo f-my „Konserv — Ekspert” w Łodzi (ul. Kopernika 50) za brak cennika ukarane zostało wczoraj grzywną w wys. 10 tys. złotych. Właściciele sklepu po f-mą Narolewskiej Stanisław i Goldberg Abram w Łodzi (ul. Jaracza 13) za pobieranie za kiełbasę cen spekulacyjnych ukarani zostali grzywną w wys. 10 tys. złotych.

Przez danie inwalidom zawodu umożliwi im się przejście do normalnego życia i do normalnej pracy pokojowej, stworzy się dla nich godziwe warunki bytu.

Tow. Ćwik zwrócił uwagę na to, że na ostatnim zjeździe inwalidów w Warszawie uczestniczyli dwa pokolenia inwalidów z dwóch wojen światowych. Żołnierze obu tych wojen walczyli o te same ideały — o wolną, niepodległą i demokratyczną Polskę. Dopiero jednak żołnierzom drugiej wojny przypadło w udziale szczęście utrwalenia zasad ustrojowych w imię których przelali swoją krew na polach walki. (t)

Robotnicy - dyrektorami

Zasadnicze akty reform w Polsce powojennej stworzyły jednocześnie dla robotnika szerokie możliwości awansu społecznego. Uwidoczniło się to przede wszystkim w wysunięciu szeregu robotników na stanowiska kierownicze w przemyśle.

Ma to miejsce w ramach planowo organizowanej akcji, prowadzonej w sposób ciągły i przemysłowy. Dotychczasowe doświadczenia wskazują na to, że element robotniczy na stanowiskach kierowniczych jest naprawdę pożądanym i że wykazuje on w wielu wypadkach duże zdolności, przewyższając przedwojenną kadre kierowniczą, której dobór był oparty na elitarnych zasadach klasowych.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu sporządziło na dzień 1 lipca specjalny wykaz stwierdzający, że awansowano dotąd 8.603 robotników, przy czym na stanowiska dyrektorów i wicedyrektorów wysunięto 278 osób, na kierowników mniejszych zakładów — 586 osób, na kierowników wydziałów i oddziałów — 1884.

Proces przechodzenia robotników na kierownicze stanowiska można przede wszystkim zaobserwować w przemyśle włókienniczym; a następnie węglowym, hutniczym, metalowym i t. d.

Dużą rolę w całej akcji odgrywają specjalne szkoły uzupełniające, których zadaniem jest dostarczenie zdolnym robotniczym kandydatom na stanowiska kierownicze możliwości zdobycia podstaw teoretycznych w danym zawodzie. Na czołowe miejsce wysuwają się tutaj Technicum w Bytomiu, które w najbliższym czasie wypuści nowych 210 fachowców, zdolnych objąć odpowiedzialne funkcje. (Sot)

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi ul. Tramwajowa 6 ogłasza przetarg nieograniczony na budowę warsztatów drogowych przy ul. Dąbrowskiej 23/25. Szczegółowe informacje, warunki ogólne oraz słupe kosztorys otrzymać można w Wydziale Technicznym M. Z. K. przy ul. Piotrkowskiej Nr 77 ul. p. codziennie od godziny 10-iej do 12-iej. Oferty w załakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem „Oferta na budowę warsztatów drogowych M.Z.K. przy ul. Dąbrowskiej Nr 23/25” należy składać do dnia 2 sierpnia 1947 r. pod wyżej wskazanym adresem

gdzie również w tym samym dniu o godz. 12-iej nastąpi otwarcie ofert. Wadium przetargowe w wysokości 3% sumy oferowanej należy wpłacić do Kasy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi przy ul. Tramwajowej Nr 6, a kwit dotychczas do oferty. Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodu. Łódź, dnia 28 lipca 1947 r. Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi

ZIELONA BAWELNA

rośnie w plantacjach Uzbekistanu

Nie jest paradoksem, że w chwili gdy włóknarze radzieccy przeprowadzali po wojnie rekonwersję, tj. przejście na produkcję pokojową, najcięższą bodaj pracą stała się udziałem malarzy. W okresie powojennym fabryki otrzymały bowiem zamówienia na mnóstwo rodzajów barwnych tkanin.

Mieszkańcy Rosji Środkowej i Syberii lubią raczej spokojne odcienie rysunku tkaniny. Narody Południa i Wschodu wolą jaskrawe wachlarze kolorów, którymi pod względem pstrakaczyni nie ustępował otaczającej je egzotycznej przyrodzie.

Wyda się może dziwne, że i narody Północy bardzo lubią kwieciste i różnobarwne tkaniny. Oko mieszkańca Arktyki chciwie szuka jednak barw, przeciwstawnych bezkresnej pustyni podbiegunowej z jej śnieżnym pokrowcem.

RADY ARTYSTYCZNE

Wymagania konsumentów znalazły wyraz w strukturze Ministerstwa przemysłu włókienniczego. We wszystkich produkcyjnych departamentach, którym podporządkowane są fabryki wyrobów bawełnianych, lnianych, jedwabnych i wełnianych, istnieją Rady Artystyczne. Głównym ich zadaniem jest planowanie i doskonalenie asortymentu wyrobów włókienniczych.

W skład Rad Artystycznych wchodzi działacze sztuki i techniki, przedstawiciele świata artystycznego, fachowcy i specjaliści przemysłu włókienniczego. Bez aprobaty Rady Artystycznej nie wolno produkować ani jednego nowego rodzaju rysunku i nowych barw. Rada zatwierdza i odrzuca nowe wzory. Członkowie jej wy-

wają w fabrykach i oceniają nową produkcję.

Na wystawach nowych rodzajów tkanin, zorganizowanych we wszystkich republikach, w wielu miastach i wsiach, nabywca wydaje ostateczny wyrok. W ten sposób powstaje nowy styl tkaniny — radziecki styl.

Oto charakterystyczny przykład — taszkiencki kombinat włókienniczy imienia Stalina trzy i pół raza zwiększa w tym roku produkcję różnobarwnych wzorzystych tkanin dla wschodnich konsumentów. Jednocześnie fabryki Iwanowa i Orzechowo - Żujewa zastępują wiele rodzajów gładkich tkanin — wzorzystymi, zachowując jednak spokojne odcienie kolorów. W ten sposób nabywca dyktuje swój gust.

MISTRZOWIE RYSUNKU TEKSTYLNIEGO

Dyrektor i inżynier nie mogą już kierować fabryką bez malarza. Za dawnych czasów pracownia artystyczna była dla właściciela fabryki tylko zbędnym wydatkiem. Dziś malarz jest jedną z czołowych postaci produkcji włókienniczej. Państwo radzieckie szczerą ręką wyposaża uczelnie kształcące artystów rysunku tekstylnego. Na uczelniach tekstylnych Moskwy, Leningradu, Iwanowa istnieją specjalne wydziały, gdzie można nabyć wykształcenie artystyczne.

W Ministerstwie przemysłu tekstylnego istnieje specjalny gabinet asortymentu, który stanowi podstawę dla artystów. Gabinet jest jednocześnie muzeum i laboratorium rysunku tekstylnego. Zebrał w nim w naturze i albumach wszelkie rodzaje tkanin, produk-

wanych w kraju od chwili założenia pierwszych manufaktur.

WSZYSTKIE KOLORY TĘCZY

Radzieccy uczeni stworzyli ostatnio zupełnie nowy rodzaj bawełny — bawełnę kolorową w różnych odcieniach. W Uzbekistanie, Turkmenii i na Zakaukazię istnieją już plantacje bawełny różowej, zielonej, żółtej, brązowej, koloru kawy z mlekiem. Tkanina z takiej bawełny jest ładna i trwa — nie płowieje, nie blaknie w słońcu, nie boi się reakcji kwasów.

Inną ciekawą nowością jest tkanina świecąca. W ciemności świeci się ona bardzo efektywnie wszystkimi kolorami tęczy. Podobne tkaniny są wyrabiane nie tylko dla celów dekoracyjnych. Robi się z nich także materiały na damskie suknie — jedwabie, satyny, markizety, wuale.

7 listopada — w dzień 30-letniej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej otwarta zostanie wsteczwiązkowa jubileuszowa wystawa wyrobów artystycznych. Wydatne miejsce zajmie na niej dział tkanin artystycznych. (iw)

ZARZĄD GŁÓWNY Zaw. Zw. Pracow. Przemysłu Konfekcyjno-Odziewczego w Łodzi, zatrudni wykwalifikowaną

maszynistkę

z dłuższą praktyką. Podania wraz z życiorysem składać w Wydziale Personalnym Łódź, ul. Traugutta 18 IV p. pok. 413.

Przetarg

Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza dawn. Müller i Seidel pod Zarz. Państwowym, Łódź, Żeromskiego 96 ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe w domu mieszkalnym przy ul. Mickiewicza Nr. 2. Ślepy kosztorys oraz bliższe informacje otrzymają oferenci w Dyrekcji Fabryki.

Oferenci w oddzielnych, zalakowanych kopertach nie firmowych z napisem „Oferta na roboty remontowe domu mieszkalnego“ należy składać do dnia 9 sierpnia 1947 r. w sekretariacie fabryki.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże samym dniu.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta bez względu na cenę.

Przewrót w operze

Uroda czy warunki głosowe?

Dyrekcja Opery Metropolitan w Nowym Yorku zdecydowała, iż śpiewaczki, występujące na tej jednej z najsłynniejszych estrad świata, muszą posiadać — poza wspaniałym głosem — również doskonałe warunki zewnętrzne. Na skutek tej polityki wszystkie 44 śpiewaczki solowe, popisujące się obecnie na deskach Metropolitan Opery mogłyby z powodzeniem wziąć udział w każdym konkursie piękności.

Sprawa ta jest tematem ciągłych dyskusji najpoważniejszych muzyków amerykańskich, którzy

twierdzą, że Opera jest przede wszystkim przybytkiem muzyki, i najważniejsza jest muzykalność, wyszkolenie i skala głosu artystek.

Dyrektorzy Opery wychodzą natomiast z założenia, iż — głównie pod wpływem filmu — publiczność amerykańska przyzwyczała się do oglądania na scenie pięknych aktorów i napewno nie chciałaby przychodzić na przedstawienia operowe, gdyby rolę Violetty, czy Mimi kreowały nieładnie, podstarzałe artystki, choćby nawet posiadały głosy aniołów.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę jednego wozu żelaznego do przewozu psów.

Bliższych informacji oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Wydziale Gospodarczym Zarządu Miejskiego w Łodzi, ul. Legionów 10, III piętro, pokój Nr 14, w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferety pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego w zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na wykonanie wozu“ należy składać do dnia 31 lipca 1947 r., do godz. 9-ej rano pod wyżej wskazanym

adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 3% od sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej przy ul. Roosevelta Nr 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 28 lipca 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Pierwsza Fabryka Czołenek Tkackich w Polsce, Łódź, ul. Wólczańska 206/208 ogłasza przetarg na remont samochodu marki Citroen po wypadku.

Podkładki otrzymać można w biurze fabryki do dnia 7-go sierpnia r. b. od godz. 10—11-tej. Otwarcie ofert nastąpi dnia 7 sierpnia r. b. o godz. 10.30.

Tekst Nr 2.

Ogłoszenie o przetargu

Ministerstwo Komunikacji ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 260.000 palników miesięcznych naftowych różnego rodzaju i 400.000 osad do nich.

Bliższe warunki dostawy podane w „Monitorze Polskim“ Nr. 97 z dnia 14. VII. 1947 r.

Informacje można otrzymać w Departamencie Zasobów Kolejowych w Warszawie, ul. Chałubińskiego Nr. 4 — V Piętro, pokój Nr. 232 w godzinach od 9 — 12-tej.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY „BORUTA“ ZGIERZ

zatrudni natychmiast następujących pracowników:

TECHNIKA — KALKULATORA, INŻYNIERA — ELEKTRYKA, KRESLARZY, TOKARZY, FREZERÓW, SPAWACZY, ŚLUSARZY, ELEKTROMONTERÓW, CIESLI, STOLARZY, PRACOWNIKÓW do działu planowania inwestycji.

Zgłoszenia kierować należy do

PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO „BORUTA“ ZGIERZ
Wydział Personalny.

ŁÓDZKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WELNIANEGO

Państwowa Fabryka Nr. 2 — Łódź, Jaracza 76

ogłasza

Przetarg nieograniczony

Na remont dachów w fabryce przy ul. Magistrackiej 31.

Oferety w zalakowanych kopertach bez firmy i znaku z napisem: „Oferta na remont dachów“ należy składać w biurze L. Z. P. W. Państwowa Fabryka Nr. 2 do dnia 4. 8. 47 r. godz. 12-tej.

Podkładki kosztorysowe oraz informacje można otrzymać w kierownictwie fabryki.

Otwarcie kopert nastąpi w dn. 11. 8. 47 r. o godz. 12.30 w biurze L. Z. P. W. Państwowa Fabryka Nr. 2, ul. Jaracza 76.

Dyrekcja zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek kosztów z tego tytułu.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Państwowe Zakłady Przemysłu Dzwierskiego Nr. 8 w Zduńskiej Woli ul. Królewska 6/8, ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie ogrodzenia muranego wraz z bramą żelazną.

Całkowity materiał budowlany, narzędzia i urządzenia budowlane dostarczy oferent. Szczegółowe warunki przeprowadzenia robót, podkładki kosztorysowe i bliższe informacje można otrzymać na miejscu w Zakładach.

Oferety w zalakowanych kopertach na całość robót z napisem: „Oferta na wykonanie ogrodzenia muranego wraz z bramą żelazną“ należy składać do dn. 16 sierpnia 1947 r. do godz. 11-ej, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego wadium w wysokości 1% oferowanej sumy.

Państwowe Zakłady Przemysłu Dzwierskiego Nr. 8 zastrzegają sobie prawo wybrania oferenta bez względu na cenę lub nieprzyjęcia oferty bez podania przyczyn.

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem	
do 100 mm	zł 30, — za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 40, — za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 50, — za 1 mm szpalty
W tekście	
do 100 mm	zł 40, — za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 50, — za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 60, — za 1 mm szpalty
Nekrologi	
do 60 mm	zł 25, — za 1 mm szpalty
od 61 do 100 mm	zł 35, — za 1 mm szpalty
od 101 do 150 mm	zł 50, — za 1 mm szpalty
powyżej 150 mm	zł 75, — za 1 mm szpalty
Ogłoszenia drobne	
osobiste i poszukiwanie rodzin	zł 20, — za wyraz
handlowe	zł 25, — za wyraz
zguby	zł 20, — za wyraz
poszukiwanie posad	zł 10, — za wyraz
W niedziele i święta 30 procent drożej.	
Minimum 10 słów.	

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68, Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. Prenumerata z odbiorcem w Administracji — zł 75.

D-015333

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

DR ŻURAKOWSKI specjalista wenerologiczne, skórne, moczopłciowe, — Piotrkowska 33, 12 — 6.

DR MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powróżli.

DR med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych, wenerologicznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132, w godz. 12—2 i 4—6. Tel. 205-55. —232

DR RATAJ ŻURAKOWSKA wenerologiczne, skórne kobiet, kosmetyka, Piotrkowska 33, 12 — 6.

Zaoferowanie pracy

PRZYJMIEMY frezerów i blacharzy o wysokich kwalifikacjach. Zgłaszać się P.P. Film Polski, Dział Fabryka cji, Biuro Personalne, Pl. Wolności Nr 2. —7332

ROBOTNICZE Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zaangażuje na kolonie letnie wychowawczynie, kucharki i pomocnice do kuchni. Zgłoszenia ul. Piotrkowska 165. —7339

POTRZEBNA od zaraz biega maszynistka, pomoc księgowego, mechanik na stanowisko kierownika warsztatu do fabryki prowincja. — Mieszkanie, opała światła zapewnione. Zgłoszenia kierować Zakłady Niechcice pow. Piotrków. —7342

Zagubione dokumenty

UNIWAŻNIAM zagubioną legitymację PPS tymczasową na nazwisko Łysak Ignacy Tomaszów. —7338

UNIWAŻNIAM zagubione zezwolenie na sprzedaż gazet Frandzelska Janina, Wólczańska 148. —7340

UNIWAŻNIAM zagubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na zwisko Orlik Stanisława. Krucza 12.

Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.
SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA“

NASZE TELEFONY:

Centrala Telefoniczna Redakcji i Administracji	136-91 i 257-94
Redaktor Naczelny	130-46
Sekretarz Redakcji	144-18
Dyrektor Admin.	257-93
Dział ogłoszeń	256-37
Ekspedycja	261-93
Rozdzielnia	272-57

Drukarnia Nr 4, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, Łódź, ul. Żwirki 2.